Cena numeru 10 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



Organ Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Rz. P.

Wychodzi 1 każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. 16 — Telefon 139-93

Nr. 3 Kraków, dnia 1-go lipca 1939 r. Rok I. (IV-XII)

V. ZJAZD

Centralnego Zw. Robotników Przem. Chemicznego w Rz. P.

W dniach 3 i 4 czerwca odbył się w Krakowie V. Zjazd Centr. Zw. Robotników Przem. Chemicznego w pięknie udekorowanej sali Starego Teatru. Na Zjazd przybyło 184 delegatów i 19 gości, w tym 16 gości z zagranicy, reprezentantów bratnich organizacji z Francji, Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii i Danii z reprezentantem Międzynarodówki Związków Robotników Fabrycznych (chemicznych) tow. de Jonge na czele, oraz reprezentant Komisji Centralnej Zw. Zawod. t. Zdanowski, reprezentant C. K. W. P .P. S. t. Ciołkosz, reprezentant T. U. R. t. Piotrowski. Nadto bratnie organizacje w kraju reprezentowali: ttow. Bator (Z. Z. K.), Cymerman (Zw. Transportowców), Krzynowek (Zw. Włókienniczy), Florkow (Zw. Metalowców), Cekiera (Zw. Spożywców), Koczub (Zw. Drukarzy), Lepiarz (Zw. Budowlanych), Statter (Zw. Prac. Umysłowych).

Zjazd otworzył prezes Związku tow. Jarek, orkiestra kolejarzy odegrała „Czerwony Sztandar". Po powitaniu gości i delegatów, wybrano prezydium w składzie ttow.: Jarek, Kolanko, Warzecha, Kanicki; sekretarze: ttow. Przetacznik i Peller.

Przedstawiciele bratnich organizacji wygłosili przemówienia powitalne. Sekretarz Międzynarodówki tow. de Jonge m. in. powiedział:

Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego jest jednym z najpotężniejszych, należących do Międzynarodówki. Ostatnio zacieśniły się węzły między Polską a krajami zachodnio - europejskimi, od połowy marca Polska stała się centralnym punktem zainteresowania Europy. W obecnej sytuacji stoją przy Polsce nietylko rządy zainteresowanych państw, ale i ludy tych krajów.

W ostatnich trzech latach liczba członków waszego Związku potroiła się, życzę Wam dalszych sukcesów.

Imieniem Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce przemówił A. Zdanowski, który m. in. oświadczył: „My Polskę wywalczyliśmy, teraz mówimy głośno i wyraźnie, że gdy zajdzie potrzeba bagnetami i piersiami Polskę obronimy. Domagamy się, by w Polsce otrzymał głos gospodarz Polski: robotnik i chłop. My chcemy, by Polska była Polską demokracji i postępu. 24 tysiące zorganizowanych członków rob. przem. chemicznego to stalowy blok, którego nic nie rozbije. Obecnie ozonowe Związki Z. P. Z. Z. przystąpiły do rozbijackiej działalności i żądają, by robotnik kumał się z kapitalistą. My odpowiemy na to zwiększonym wysiłkiem i scementowaniem szeregów.

Imieniem C. K. W. P. P. S. przemówił b. poseł Ciołkosz: „My dawno twierdziliśmy, że faszyzm to nowa wojna i nowa rzeź, trzeba było wielkich cierpień, by przyznano nam słuszność. Lipiec 1939 roku jest straszliwie podobny do lipca 1914 roku. Świat stoi nad przepaścią, traktaty z państwami faszystowskimi są nic nie warte, ludzkość boi się nowych konferencyj, z których rodzi się Monachium. Z rozbójnikami nie siada się bez rewolwerów do stołu. Sześć lat temu mówiliśmy dokładnie to samo, co i dzisiaj, że faszyzm to groźba dla niepodległości Polski. Jeżeli dziś naród polski w sposób wspaniały, budzący podziw zajął jednolitą postawę — to nie jest to przypadek, nie jest jakiś cud — ale to zasługa polskiej demokracji.

Walczyć będziemy do ostatniej kropli krwi. My jesteśmy tym ludem, który będzie walczył i zwycięży. Będą to zmagania między ludźmi kochającymi wolność a faszyzmem. Z ostatecznego porachunku sił reakcji z siłami demokracji — reakcja wyjdzie pogruchotana.

Jeszcze w Polsce musimy stoczyć walkę z reakcją. Nasza walka o równe prawa i obowiązki nie

jest skończona. W jednej ręce młot w drugiej karabin, oto postawa socjalisty polskiego, który z umiłowaniem wolności wpatruje się w przyszłość, która do nas należy.

Imieniem T. U. R. przemówił tow. Piotrowski wywodząc, że walka z faszyzmem to także walka o utrzymanie kultury i jej podniesienie.

Z kolei przemawiali dalsi goście, reprezentanci bratnich organizacji z zagranicy, a mianowicie ttow. Adiels (Szwecja), Fassin (Belgia), Christens (Dania), de Vriess (Holandia), Engstad (Norwegia) i Beyer (Francja). Wszyscy mówcy stwierdzali solidarność ludów swoich krajów z ludem polskim w walce z faszyzmem o wolność kraju oraz informowali o stosunkach i zdobyczach klasy robotniczej w krajach przez nich reprezentowanych.

Po wybraniu poszczególnych komisyj i uchwaleniu regulaminu obrad Zjazd wysłuchał obszernego sprawozdania z działalności i finansowego za lata 1936, 7 i 8, złożonego przez gen. sekr. tow. Bociana. Zaznaczyć należy, że wszyscy delegaci i goście otrzymali teczki zawierające cyfrowe sprawozdanie Związku oraz zestawienie dochodów i wydatków oraz bilansowe za okres sprawozdawczy, a także projektowane rezolucje i wnioski.

Ze sprawozdania tow. Bociana wynika, iż Związek liczy obecnie 131 Oddziałów, 12 sekretariatów Okręgowych i prawie 24 tysiące członków w 258 fabrykach. W okresie sprawozdawczym Związek przeprowadził ogółem 671 akcji zarobkowych, przeważnie o podwyżkę płac, zawierając 514 układów zbiorowych, w tym 20 układów przedłużono na dalszy okres i 35 układów dodatkowych. Związek postawił sobie cel, aby w większych gałęziach przemysłu zawierać umowy zbiorowe, które obejmowałyby całe gałęzie produkcji. Związek zawarł już taką jedną umowę w skali ogólno-krajowej dla hut szklanych butelkowych. Obecnie toczą się już drugi rok rokowania o zawarcie umowy zbiorowej dla hut białoszklarskich. Związek nadal kroczyć będzie drogą zawierania umów zbiorowych. Prócz tej pracy, która pochłania gros sił, czasu i energii, oraz funduszów Związku, w miarę możności Związek pracuje nad podniesieniem poziomu kulturalnego robotników. W tym celu Związek współpracuje z T. U. R. w akcji oświatowej, popiera radiofonizację lokali związkowych, zakładanie bibliotek itp. Wspomnieć należy także, że Związek wraz ze wszystkimi Oddziałami usilnie poparł Pożyczkę O. P. L. i przeznaczył na ten cel oraz na F. O. N. poważne kwoty. Akcja ta nie jest jeszcze ukończona i dlatego trudno podać dokładne kwoty.

Sprawozdanie finansowe przedłożył tow. Matula, prosząc Zjazd o przyjęcie go do zatwierdzającej wiadomości. Ze sprawozdania rozdanego delegatom wynika, że w okresie sprawozdawczym dochody i wydatki przedstawiały się następująco:

	r. 1936	r. 1937	r. 1938
ogólny dochód z saldem z poprzedniego roku	zł. 80,800.62	zł. 151,243.36	zł. 213,134.63
„ rozchód	„ 70,533.03	„ 126,487.67	„ 164,990.67
Saldo na rok następny	„ 10,267.59	„ 24,755.69	„ 48,143.96

Tow. Kubacki w imieniu Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie, stwierdzając, że Komisja przeprowadziła 7 razy kontrolę ksiąg buchalteryjnych, kwitów kasowych i kasy oraz skontrolowała zestawienia dochodów i wydatków, a także bilanse za lata 1936, 7 i 8, przy czym stwierdziła Komisja, że wszystko znalazła w należytym porządku, wobec czego przedkłada wniosek o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości całości sprawozdania i bilansów.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad. Następnego dnia rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem, w której uczestniczyło 32 mowców. W dyskusji mówcy poruszyli sprawę utworzenia funduszu strajkowego, narzekali na stosunki w Ubezpieczalniach Społecznych, piętnowali akcję rozbijacką Ozonu i szykany władz wobec działaczy związkowych, domagali się przyspieszenia realizacji umów zbiorowych w poszczególnych gałęziach przemysłu itp.

Obszerne przemówienie w dyskusji wygłosił tow. Bocian, przedkładając Komisji wnioskowej szereg wniosków do uchwalenia. Zjazd jednomyślnie uchwalił wniosek przyjmujący do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Gł. Zarządu z działalności i finansowe za lata 1936, 7 i 8.

Inne uchwały podajemy na końcu sprawozdania.

Następnie z powodu spóźnionej pory Zjazd uchwalił zdjąć z porządku obrad referat o pracy oświatowej. W tej sprawie tow. Piotrowski imieniem T. U. R-a zwrócił się do delegatów z apelem, by popierali akcję kulturalno - oświatową T. U. R.

Z kolei przystąpiono do wyboru władz Związku. Tow. Bocian zreferował propozycje Gł. Zarządu. Po krótkiej dyskusji wybrano jednomyślnie władze Związku w następującym składzie:

Główny Zarząd: ttow. J. Jarek (Czechowice), Z. Bocian (Kraków), W. Matula (Kraków), T. Gałaciński (Skawina), I. Warzecha (Zawiercie), St. Ciopa (Prokocim), W. Kiełczykowski (Warszawa), J. Sosna (Goleszów), J. Michalos (Glinik Mariampolski), Wł. Szymik (Żywiec), J. Marchewka (Warszawa), K. Piętka (Lwów), J. Finke (Częstochowa), J. Żeleński (Łódź). **Zastępcy:** Gruszczyński (Gdynia), M. Winnicka (Jeziorna), Sojka (Glinik Mariampolski), B. Walczyk (Kraków), E. Lonycz (Lwów), J. Siuta (Drohobycz).

Komisja Rewizyjna: J. Borgieł, Ł. Kubacki, I. Brączek, J. Szmidt, G. Trzemieliński.

Sąd Polubowny: I. Kolanko, K. Baryński, Z. Trąbski, R. Szczudło, W. Pabis. **Zastępcy:** P. Tebich, I. Cieślik.

Zjazd zamknął tow. Warzecha i Bocian podniosłym podziękowaniem dla delegatów za wytrwałą pracę i zachętą do dalszej pracy nad rozwojem Związku. Delegaci stojąc odśpiewali „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

REZOLUCJA

uchwalona jednomyślnie przez Zjazd brzmi:

W 25 lat od wybuchu wojny światowej, klasa pracująca Europy a nawet całego świata stoi w przededniu nowych, wielkich i krwawych zmagań. Sprawdza się w sposób najoczywistszy twierdzenie, które ruch robotniczy wysuwał od długiego szeregu lat, **że faszyzm to wojna.** Sprawdziło się ono nietylko w zbójeckiej wyprawie faszyzmu włoskiego na Abisynię i w podboju wolnego ludu hiszpańskiego przez zjednoczone siły faszyzmu włoskiego i niemieckiego. Faszyzm to dzisiaj groźba nie tylko lokalnych awantur i zamieszek, ale konkretna i bezpośrednia groźba **nowej wojny światowej.**

Zawiedli się wszyscy ci, którzy liczyli na możliwość wewnętrznego rozbicia obozu faszystowskiego, którzy chcieli łączyć wodę z ogniem i liczyli na odciągnięcie Włoch od Niemiec, a przynajmniej na neutralność Mussoliniego. Pakt militarny niemiecko - włoski ukoronował zespolenie obu organizmów państwowych faszystowskich pod znakiem ich solidarności w wojnie zaczepnej.

Kosztem nędzy, głodu i cierpień najszerszych mas ludowych, Niemcy i Włochy zostały uzbrojone po same zęby. Od Kanału Kilońskiego aż po Sycylię rozciąga się w Europie jeden wielki obóz wojenny, w którym 150 milionów ludzi zamienionych zostało na niewolników dwóch faszystowskich dyktatorów, rojących obłędne sny o podboju całego świata. Niema już nikogo, ktoby chciał dawać wiarę zapewnieniom pokojowym dyktatorów. Zabór Czechosłowacji i podbój Albanii uwidoczniły zupełną bezwartościowość zapewnień i traktatów, zawieranych przez dyktatorów. Tylko siła fizyczna jest argumentem, z którym liczy się faszystowski obóz wojenny. Bezwartościowe okazały się również zapewnienia Hitlera, że zmierza on tylko do złączenia ziem etnograficznie niemieckich w obrębie Trzeciej Rzeszy. Imperialistyczne oblicze hitleryzmu i jego satelitów ukazało się światu w całej jego żarłocznej potworności.

Przed 6-ciu laty, po dojściu Hitlera do władzy, ruch robotniczy wskazywał, że raz jeszcze potwierdza się stara prawda polskiej historii, że reakcja — a w obecnym układzie stosunków — faszyzm, **jest śmiertelnym wrogiem Niepodległości Polski.** Przez lata całe usiłowano uśpić czujność polskiego społeczeństwa, przez lata naśladowcy hitleryzmu bądź to endeckiej, bądź to sanacyjnej maści usiłowali wmówić w Polskę, że główne dla nas niebezpieczeństwa płyną z krajów demokratycznych, że należy odwrócić się od ideału braterstwa ludów i od zasady bezpieczeństwa zbiorowego, że przyszłość Polski leży w współpracy z hitlerowskimi Niemcami i faszystowskimi Włochami. Przez lata całe szerzono zbrodniczą propagandę wmawiającą w kraj, że ograniczać należy wpływy i prawa obywatelskie t. zw. mniejszości narodowych, a przede wszystkim Żydów, węszono wszędzie konspiracje masońskie i wpływy bolszewickie, upodobniono polski ruch „narodowy“ tak w sposobie myślenia jak i w formach zewnętrznych do wzorów z nad Sprewy. Dziś cały ten świat fikcji politycznej leży w **gruzach**. Usiłowano zataić żądania niemieckie pod adresem Polski, ale ostatecznie z mowy samego kanclerza Hitlera w dniu 28 kwietnia b. r. Polska dowiedziała się, że nasz zachodni „przyjaciel“ zażądał ni mniej ni więcej jak tylko wcielenia do Niemiec Gdańska i pasa ziemi pomorskiej, większego od niedawno odzyskanego Zaolzia.

Zanim jeszcze rozległ się głos oficjalnych czynników, **lud polski** wiedziony nieomylnym instynktem dał spokojną, ale stanowczą odpowiedź na uroszczenia hitleryzmu. Niema ani jednej piędzi polskiej ziemi, któraby mogła być oddana pod obce, zaborcze panowanie inaczej, jak przez przelew krwi! Ta stanowcza postawa ludu polskiego, ta zdecydowana wola walki z obcą agresją, stała się gło-



V. Zjazd Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego

wnym czynnikiem, który umożliwił Polsce znalezienie oparcia wobec agresji nietylko we własnych siłach, ale jednocześnie w **pomocy wielkich i potężnych państw demokratycznych Zachodu.** Dziś napastnicy faszystowscy stoją w obliczu wielkiej „ligi bezpieczeństwa“ o przeważających siłach nie tylko w liczbie ludności, a zatym i żołnierzy, ale także w zasobach surowcowych, w środkach uzbrojenia, a przede wszystkim w zasobach moralnych, gwarantujących zwycięstwo w ciężkich i długotrwałych zmaganiach zbrojnych. Ten front ludów, zdecydowanych bronić się wspólnie przed faszystowskim najazdem jest zarazem ostatnią nadzieją ocalenia pokoju i wolności w świecie, którego cały dorobek kulturalny zagrożony został przez barbarzyństwo faszystowskie.

Klasa robotnicza witając z zadowoleniem wejście Polski do bloku przeciwnapastniczego, stwierdza raz jeszcze swoją niezłomną wolę obrony **Niepodległości Polski,** w tym przeświadczeniu, że każda grupa społeczna tyle praw nabywa we własnym kraju, ile ich sobie wywalczy i własną krwią okupi. Polska, która wyjdzie zwycięsko z historycznych nadchodzących zmagań, nie będzie już mogła być Polską kapitalistyczną wyzysku i szalejącej reakcji politycznej. Klasa pracująca, bogata w doświadczenia minionych lat dwudziestu, nada Polsce bezwarunkowo oblicze kraju wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej, zgodnie z tradycją dziejową i z rozumem stanu Polski.

Wobec trudnej i naprężonej sytuacji międzynarodowej, musi klasa robotnicza domagać się uczynienia wszystkiego, by zwartość wewnętrzna narodu i jego siła moralna została podniesiona na najwyższy poziom. W tym celu musi być do końca przeprowadzona bezlitosna i nieustępliwa walka o oczyszczenie życia polskiego z wszystkich prądów faszystowskich, czy to pod firmą endecką, czy też ozonową występujących. Musi być osiągnięte wciągnięcie t. zw. mniejszości narodowych do polskiego życia państwowego na zasadzie równych obowiązków i równych praw. Musi być przede wszystkim zrealizowane nareszcie **równouprawnienie obywatelskie,** tak, aby zniknął trwający dotychczas podział na uprzywilejowaną grupę ozonową i grupy t. zw. opozycyjne. Nie przez wyrzeczenie się klasowej ideologii i Czerwonego Sztandaru, dla którego życie oddawali najlepsi synowie robotniczej klasy, prowadzi droga do zespolenia sił proletariatu z innymi siłami w państwie i narodzie. Jedność i zwartość społeczeństwa **to przede wszystkim równość obywatelskich praw.**



Nasi goście zagraniczni w Wieliczce

Na zdjęciu przed kopalnią soli w Wieliczce siedzą od lewej strony do prawej w dolnym rzędzie: ttow. H. J. Adiels (Szwecja), R. Andersson (Szwecja), W. Sorensen (Dania), J. Johanson (Szwecja), poseł Goblet (Belgia). W drugim rzędzie siedzą: p. Goldsteinówna (tłumaczka), Oosterhuis (Holandia), K. de Jonge, sekretarz Międzynarodówki Związków Rob. Fabrycznych, Fassin (Belgia), t. Bocianowa (tłumaczka), p. Werei (tłumaczka). Stoją: Fridholm (Norwegia), Engstad (Norwegia), Zygmunt Bocian, Simonssen (Norwegia), Apalnes (Norwegia), J. Jarek, Christens (Dania) i Czesław Bocian. — Brak tow. de Vriess z Holandii, który nie wyjechał na czas z kopalni.

Zjazd deklaruje uroczyście swoją wierność dla ideologii socjalizmu polskiego, realizowanej od dziesiątków lat przez Polską Partię Socjalistyczną i sprzymierzone z nią klasowe Związki Zawodowe. Zjazd ostrzega przed wszelkimi próbami, czy to zglajchszaltowania Związków Zawodowych i wogóle niezależnych organizacji robotniczych i pracowniczych, czy też uprzywilejowanych sztucznie tworzonych Związków ozonowych, rozbijających klasę robotniczą i osłabiających ją w walce o lepszy byt i ludzką egzystencję.

Równocześnie Zjazd uznaje za swoje wszystkie postulaty natury gospodarczej i społecznej, wysunięte przez ciała kierownicze ruchu zawodowego w Polsce, a mianowicie:

1. przyspieszenie tempa rozbudowy przemysłu i ro-

bót ziemnych dla zatrudnienia bezrobotnych;
2. swobody zrzeszania się robotników w klas. Zw. Zawodowych i walki o lepszy byt;
3. przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych;
4. podwyższenia i rozszerzenia świadczeń podczas choroby przez przedłużenie czasu leczenia do 9-ciu miesięcy i 6-ciu miesięcy dla członka rodziny oraz zniesienia dopłat za leki i wizyty;
5. przywrócenie urlopów płatnych za wszystkie dni urlopu;
6. przyznanie emerytury starczej od 51 roku życia i wydatnego podniesienia tejże;
7. powiększenia sieci sądów Rozjemczych dla Zakł. Ubezp. od wypadków;
8. powiększenie sieci urzędów Inspektorów Pracy i asystentów robotniczych przy Inspektorach Pracy.

Ponadto uchwalono rezulucję, piętnującą rozbijacką robotę Związków ozonowych, które wnoszą w szeregi robotnicze ferment, demagogię i demoralizację ze szkodą nietylko dla interesów klasy robotniczej, lecz i dla całości państwa.

Ukonstytuowanie Gł. Zarządu Związku

W dniu 17 czerwca b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie Gł. Zarządu Związku w Krakowie, na którym Gł. Zarząd, w myśl uchwały V. Zjazdu, ukonstytuował się jednomyślnie jak następuje:

przewodniczący **Jarek Józef**,
zast. przewodn. **Galaciński Teofil**,
gen. sekretarz **Bocian Zygmunt**,
skarbnik **Matula Władysław**.

Do Wydziału Wykonawczego Związku wybrano ttow.: Jarka, Bociana, Matulę, Galacińskiego i Warzechę.

Oprócz powyższych spraw Gł. Zarząd zajął się rozpatrywaniem sytuacji organizacyjnej w Oddziele I. w Czechowicach i postanowił delegować na miejsce komisję w składzie ttow. Galacińskiego, Sosny, Ciopy i Matuli.

Wielki wiec robotniczy w Krakowie

Z okazji przyjazdu licznych przedstawicieli zagranicznych Związków na Zjazd C. Z. R. P. Chem. Krakowski Komitet P. P. S. urządził w niedzielę 4-go czerwca b. r. wielki wiec w ogrodzie kolejarzy w Krakowie z udziałem wszystkich gości zagranicznych. Wiec zgromadził około 5.000 robotników i był wspaniałą manifestacją solidarności międzynarodowej proletariatu.

Przemówienia wygłaszane były do mikrofonu głośnikowego.

Na wiecu przemawiali ttow. Ciołkosz, Bocian, de Jonge, Piotrowski, Granet, Adiels, Christens, Engstad i Jarek.

Przerwanie rokowań o umowę zbiorową dla hut białoszklarskich

W dniach 23, 24 i 25 maja toczyły się dalsze rokowania pomiędzy przedstawicielami Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego a Związkiem Hut Szklanych o zawarcie umowy zbiorowej dla robotników hut białoszklarskich. Rokowania zostały w dniu 25 maja przerwane; obie strony postanowiły spisać obszerny protokół z podaniem ostatecznych propozycji obu stron co do warunków pracy i płacy. Rokowania przerwano z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia. Załatwienie sporu zostanie przeniesione na teren Ministerstwa Opieki Społecznej.

Obie strony wybrały komisję dla opracowania tekstu wspólnego protokołu. Protokół spisany będzie i uzgodniony najpóźniej do 10 czerwca b. r. poczym zostanie przesłany do Min. Op. Społ.

Aby zorientować czytelnika jakie różnice dzielą obie strony i uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia, podajemy poniżej przykłady. Obie strony uzgodniły, iż płace robotnicze w hutach białoszklarskich nie będą jednakowe, w tym celu podzielono kraj na 3 strefy, różnice w płacach pomiędzy strefami ustalono w następującym stosunku: I. strefa 100, II. str. 95, III. str. 90. Oprócz tego podziału płace w każdej strefie będą się dzielić na 3 grupy, zależnie od jakości produkowanych wyrobów szklanych. Np. wyroby ze szkła specjalnego, kolorowego lub też wyroby wymagające wysokich kwalifikacji będą zaliczone do płac I. grupy, wyroby łatwiejsze do II. grupy, zaś szkło masowe i wyroby najłatwiejsze do III. grupy.

Przedstawiciele robotników ostatecznie zaproponowali następujące stawki płac akordowych za 8 godzin pracy dla załogi pracującej na warsztacie:

Rodzaj Pracy	STREFY								
	I.			II.			III.		
	grupy			grupy			grupy		
	I.	II.	III.	I.	II.	III.	I.	II.	III.
Majster hutniczy, „ szlifierz, „ kugler	12.-	12.-	10.-	11.40	10.45	9.50	10.80	9.90	9.-
pomocnik I. kat. 75%, „ II. „ 70%, „ III. „ 60% zarobku majstra, przyczym pomocnicy III. kat. będą przejściowo i tylko w hutach aptecznych									

Natomiast fabrykanci również jako ostateczne swe warunki podali następujące płace akordowe:

Majster hutniczy zł.	9·—	8·—	7·—	8·55	7·60	6·65	8·10	7·20	6·30
„ kugler „									
„ na szkle taflow. „	8·—								
Majster szlifierski na szkle gładkim i docier.	7·—								
Pomocnicy I. kat. 70%									
„ II. kat. 65%									
„ III. kat. 55%									
reszta pomocy na dniów.									

Innych przykładów nie podajemy, gdyż zajęłoby to zbyt dużo miejsca, nadmieniamy jednak, że np. w płacach dniówkowych pomiędzy propozycjami robotników i propozycjami fabrykantów są jeszcze większe różnice, aniżeli w płacach akordowych.

Skoro więc pomimo tak długotrwałych pertraktacji nie można było jeszcze osiągnąć porozumienia, przeto postanowiliśmy przerwać pertraktacje i odwołać się o pośrednictwo w tym sporze do Ministerstwa Op. Społ. Spodziewamy się zatem, że dalsze pertraktacje odbywać się będą pod przewodnictwem delegata Min. Op. Społ.

W dniu 20 czerwca b. r. Komisja powołana na ostatniej konferencji do zredagowania ostatecznych wniosków obu stron, zebrała się w Warszawie i zatwierdziła przedstawiony przez Związek Hut elaborat w tej sprawie.

Zawarcie układu zbiorowego pracy w fabryce wyrobów gumowych w Wolbromiu

W dniu 19 czerwca b. r. został zawarty układ zbiorowy pracy pomiędzy Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Chemicznego, a dyrekcją fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu, na mocy którego cała załoga robotników uzyskała podwyżkę płac w wysokości 4% od 1 maja b. r.

W związku z powyższym odbyło się zebranie robotnicze, na którym sekretarz Slaśko złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu pertraktacji i podał do wiadomości osiągniętą podwyżkę płac.

Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania przyjęli do wiadomości zawarty układ zbiorowy pracy i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zebranie zakończyli.

Zawarcie umowy w fabryce „Azot“

Na konferencji odbytej 15 czerwca b.r. w Chrzanowie przy udziale Inspektora Pracy 42. Obwodu p. Szczekockiego zawarto umowę z dyrekcją fabryki „Azot“ w Jaworznie, na podstawie której robotnicy uzyskali 6% podwyżki płac oraz urlopy płatne za 8 i 15 dni.

Jest to znaczny sukces naszej placówki w Jaworznie, która dzięki dobrej i sprężystej organizacji w przeciągu niecałych 3 lat podniosła płace robotnicze o 30%, uzyskując przytem świadczenia w naturze, jak węgiel i t. p.

Robotnicy fabryki „Azot“ uchwalili przeznaczyć 100 zł. na budowę domu im. I. Daszyńskiego w Krakowie, wpłacając odrazu pierwszą ratę zł. 50.

KORESPONDENCJE

Z ŁODZI.

Walne Zebranie

W dniu 11 czerwca odbyło się walne zebranie członków Oddziału w Łodzi. Ze sprawozdania organizacyjnego wynika, że Oddział w okresie sprawozdawczym odbył 41 konferencji w Inspektoracie Pracy, 35 interwencji i 35 zebrań robotniczych oraz przeprowadził 6 strajków okupacyjnych i zawarł 5 układów zbiorowych oraz 2 przedłużył.

Po złożeniu sprawozdania kasowego, które zamyka się na 1 maja 1939 r. saldem zł. 116.95 — Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi; wniosek ten uchwalono.

Po referacie tow. Matuli przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli tow. Boczkowska Zofia, Filipiak Irena, Kowalczyk, Krupiński, Reichman, Rudecki, Rzetelski, Zaborski i Zapałowicz. Zastępcy: Florczyk J. Lisiński Wł., Molec J., Maczulak St.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar“ i „Międzynarodówkę“.

Z GOLESZOWA.

Stronniczość p. Dulawy

W roku ubiegłym kierownik Funduszu Pracy w Goleszowie p. Dulawa, zapośredniczył do pracy kilkudziesięciu robotników w Cementowni w Goleszowie. Zapośredniczeni wykazali dokumentami swój udział w walce o Niepodległość Polski i pracowali w cementowni pełny rok. Ponieważ jednak zapośredniczeni nie wstąpili do Z. P. Z. Z., przeto w maju b. r. wystąpił ów kierownik do dyrekcji goleszowskiej fabryki cementu o zwolnienie zapośredniczonych 10 robotników, motywując tym, że nie posiadają dostatecznych dokumentów uprawniających ich do pierwszeństwa otrzymania pracy jako niepodległościowcy.

Również po macoszemu traktowani są bezrobotni członkowie Rob. Stow. „Siła“ i Kl. Zw. Zaw., którzy po kilka tygodni chodzą po karty zapośredniczenia ich do pracy na Zaolzie, lecz bezskutecznie, gdyż p. kierownik pierwszeństwo daje „swoim“. To też bezrobotni powiadają między sobą, „że prędzej każdy z nich przeszedłby przez ucho igielne, aniżeli przez sitko Dulawy“.

Czekamy czy p. D. się zreflektuje.

Robotnicy na pożyczkę O. P. L. i F. O. N.

Robotnicy na pożyczkę O. P. L. i na F. O. N.

Robotnicy z Siemianowickiej huty szkła w Tarnowie złożyli na O. P. L. 2.280 zł.; z fabryki octu Schwanenfelda w Tarnowie na O. P. L. 28.50 zł.; z huty Inż. Heinricha w Tarnowie na O. P. L. 253.13 zł., na F. O. N. 100 zł.; fabryki „Papapol“ w Tarnowie na O. P. L. 380 zł.; z fabryki włosów Höniga w Tarnowie na O. P. L. 53.10 zł.; z fabryki świec „Pszczółka“ w Tarnowie na O. P. L. 34 zł.; z fabryki „Largo“ w Tarnowie na O. P. L. 56.50 zł.;z fabryki Portland-Cementu „Firley“ w Górce na O.P.L. 7.280 zł.; z fabryki „Gentleman“ w Łodzi na O.P.L. 15.000 zł., na F. O. N. 6.000 zł.; z fabryki Portland-Cementu „Wysoka“ w Wysokiej po jednej dniówce na O. P. L.; z Huty Szkła w Zawierciu na O. P. L. 15.140 zł. i na F. O. N. 4.614 zł.

SPROSTOWANIE: Robotnicy rafinerii nafty w Trzebini zdeklarowali się oddać zarobek za 21 godzin na O. P. L., a nie jak w poprzednim nrze „Robotnika-Chemika“ było podane po 1 dniówce.

PORADNIK UBEZPIECZENIOWY

JAKIE WYPADKI DAJĄ PRAWO DO ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH?

Prawo do tych świadczeń zależy od tego, czy wypadek zdarzył się w zatrudnieniu. Nie każdy wypadek jest wypadkiem w zatrudnieniu. Jeżeli wypadek zajdzie np. w czasie przechadzki lub w czasie rąbania drzewa na opał dla siebie, lub w ogóle podczas takich czynności, które nie mają związku z pracą zawodową, wówczas poszkodowany nie ma prawa do świadczeń wypadkowych.

Natomiast jeżeli wypadek zaszedł w fabryce podczas pracy itp., gdzie robotnik jest zatrudniony, albo nawet poza fabryką czy warsztatem, ale podczas czyszczenia, naprawy czy przenoszenia narzędzi pracy, albo podczas spełniania poleceń pracodawcy, wówczas może powstać prawo do tych świadczeń. Tak samo dzieje się, jeżeli wypadek zaszedł w drodze do pracy albo w drodze z pracy.

Wydawca: Centr. Zw. Rob. Przem. Chem. R. P. Redaktor odp.: Zygmunt Bocian.
Drukarnia J. Fischera, Kraków, Grodzka 62.